REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Dz. Miejski 318-97
Śmiało 1 szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 215 ŚRODA 9 WRZEŚNIA 1953 R. CENA 20 GROSZY

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg 316-33
Ogłoszenia: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Wzrastające potrzeby ludzi pracy stawiają zadanie zwiększenia ilości i jakości produkcji

Z posiedzenia Sekretariatu CRZZ z udziałem inicjatorów nowych form współzawodnictwa

WARSZAWA (PAP). Wzrastające potrzeby ludzi pracy miast i wsi, rozwój produkcji rolnej, budownictwa mieszkaniowego, socjalnego i innych gałęzi gospodarki narodowej, stawiają obecnie przed przemysłem ze szczególną mocą zadanie szybkiego zwiększenia ilości i podniesienia jakości różnorodnych produktów. Dlatego też szczególnie doniosłego znaczenia nabierają obecnie nowe, zainicjowane ostatnio formy współzawodnictwa pracy, które mogą ogromnie dopomóc załogom przemysłowym w ich wzmożonej walce o poważny wzrost ilości wytwarzanych towarów, o to, by towary te były jak najwyższej jakości.

Analizą dotychczasowego rozwoju i warunków dalszego upowszechniania się tych nowych form zajął się na posiedzeniu dnia 4 bm. Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych. Posiedzenie poświęcone było omówieniu współzawodnictwa pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku", „pionów bezbrakowych", współzawodnictwa majstrów pod hasłem „Ani jednego robotnika w zespole nie wykonującego norm" i inicjatywy przedłużania okresu między remontowego maszyn włókienniczych. W posiedzeniu wzięli udział inicjatorzy tych form współzawodnictwa: monter Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach — **Wiktor Saj**, prządka z ZPB im. Marchlewskiego — **Wanda Sygdziak**, majster z ZPB im. Marchlewskiego — **Marian Morawski** i majster z ZPB im. Okrzei — **Zygmunt Stopczyk.**

Podsumowując dyskusję przewodniczący CRZZ — **Wiktor Kłosiewicz** mocno podkreślił **niezwykle doniosłe znaczenie tych nowych form współzawodnictwa, zapoczątkowanych przez Saja, Sygdziak, Morawskiego i Stopczyka.** „Mają one — oświadczył Wiktor Kłosiewicz — ogromne znaczenie w walce o wzrost jakości i ilości towarów potrzebnych ludziom pracy, potrzebnych w miastach i na wsi. **Konieczne więc jest, aby wszystkie ogniwa związkowe i administracja zakładów przemysłowych uważały za swój ważny obowiązek upowszechnianie tych nowych form współzawodnictwa i stworzenie ich uczestnikom jak najlepszych warunków do osiągania szybkiego zwiększenia ilości produkowanych towarów i podniesienia ich jakości".**

Depesze w związku z IX rocznicą wyzwolenia Bułgarii

Do
Towarzysza Georgija Damianowa
Przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii
Sofia

W dniu 9-ej rocznicy wyzwolenia Bułgarii przez bohaterską Armię Radziecką przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczący oraz Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii gorące braterskie pozdrowienia i gratulacje w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i swoim własnym.

Naród polski z całego serca życzy bratniemu narodowi bułgarskiemu wciąż nowych sukcesów w budownictwie socjalizmu i podnoszeniu dobrobytu mas pracujących, w podnoszeniu sił Ludowej Republiki Bułgarii. Stale pogłębiająca się przyjaźń i współpraca polsko-bułgarska służy i służyć będzie dobru i rozkwitowi obu naszych krajów oraz sprawie pokoju i postępu na całym świecie.

(—) ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do
Towarzysza Wyłko Czerwenkowa
Prezesa Rady Ministrów
Ludowej Republiki Bułgarii
Sofia

W imieniu narodu polskiego i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, najgorętsze pozdrowienia dla bratniego narodu bułgarskiego i Rządu Ludowej Republiki Bułgarii oraz dla Was osobiście, z okazji 9-tej rocznicy wyzwolenia Bułgarii przez niezwyciężoną Armię Radziecką.

W ciągu minionych 9-ciu lat naród bułgarski osiągnął pod kierownictwem swego ludowego rządu wybitne sukcesy we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego. Naród polski gorąco życzy bratniemu narodowi bułgarskiemu dalszych pomyślnych wyników w realizacji swych planów gospodarczych i kulturalnych oraz w walce o utrwalenie pokoju i współpracy międzynarodowej.

(—) BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wzajemna współpraca między radiofonią polską i radziecką

WARSZAWA (PAP). W dniach od 3 do 6 września 1953 r. przebywała w Warszawie delegacja radia radzieckiego z przewodniczącym Aleksiejem Puzinem na czele. W wyniku przeprowadzonych rozmów został podpisany protokół uzupełniający do umowy o wzajemnej współpracy między radiofonią polską i radziecką.

Protokół ten przewiduje dalsze wzmożenie wymian radiofonicznych polsko - radzieckich.

Protokół podpisali: przewodniczący radia radzieckiego — Aleksiej Puzin oraz przewodniczący komitetu do spraw radiofonii „Polskie Radio" — Romuald Gadomski.

Ambasador Bułgarii złożył wieniec przy pomniku na cmentarzu żołnierzy radzieckich

WARSZAWA (PAP). W związku ze świętem narodowym 9 rocznicy wyzwolenia Bułgarii przez Armię Radziecką, ambasador nad zwyczajny i pełnomocny Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce dr Kiril Dramaliev złożył w dniu 8 bm. wieniec przy pomniku na cmentarzu żołnierzy radzieckich.

Obniżka cen towarów na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Rada Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej i KC Węgierskiej Partii Pracujących ogłosiły uchwałę o obniżce cen detalicznych artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych masowego spożycia.

Realizując uchwałę KC Węgierskiej Partii Pracujących w sprawie podniesienia stopy życiowej ludności oraz oparty na tej uchwale program rządu Węgierskiej Republiki Ludowej, Rada Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej i KC Węgierskiej Partii Pracujących postanowiły przeprowadzić szeroko zakrojoną obniżkę cen towarów masowego spożycia. Obecna obniżka cen jest największą ze wszystkich dokonanych dotychczas na Węgrzech.

W poszczególnych grupach towarów obniżka cen waha się od 5 do 30 proc. Tak np. cena białego chleba została obniżona o 12 proc., chleba sitkowego — o 14 proc., cukru kryształowego — o 5 proc., cukru w kostkach — o 10 proc., materiałów płaszczowych — o 10—25 proc., damskich sukien wełnianych — o 15 — 20 proc., sukien jedwabnych — o 25 — 30 proc., męskich pantofli skórzanych — o 15—25 proc., obuwia damskiego — o 20—33 proc., towarów galanteryjnych ze skóry świńskiej — o 25—40 proc.

Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Szwecji

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi ze Sztokholmu:

Dziennik „Ny Dag" podaje, że w dniach 5—6 września odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Szwecji.

Uczestnicy Plenum wysłuchali referatu **sekretarza KC E. Karlssona** o przebiegu wykonania uchwał XVI Zjazdu Partii, który odbył się w kwietniu br.

Plenum zatwierdziło opracowany przez Komitet Centralny plan dalszej pracy.

Przewodniczący Partii Komunistycznej **H. Hagberg** wygłosił na Plenum przemówienie, poświęcone sytuacji politycznej.

Pokaz lotniczy w Pradze

PRAGA (PAP). W dniu 6 września br. w związku ze świętem lotnictwa w Pradze w obecności kilkuset tysięcy widzów odbył się wielki pokaz lotnictwa.

Na lotnisku, gdzie odbywał się pokaz, obecni byli: Prezydent Republiki Czechosłowackiej — A. Zapotocky, członkowie rządu z premierem W. Sirokym na czele, sekretarze KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji oraz ambasador ZSRR w Czechosłowacji — A. Bogomołow i inni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Pradze.

Centralne dożynki w Szczecinie

Na zdjęciu — uczestnicy dożynek: Krystyna Klimkówna i Alojzy Kamiński z regionalnego zespołu pieśni i tańca „Kaszuby" z Kartuz.

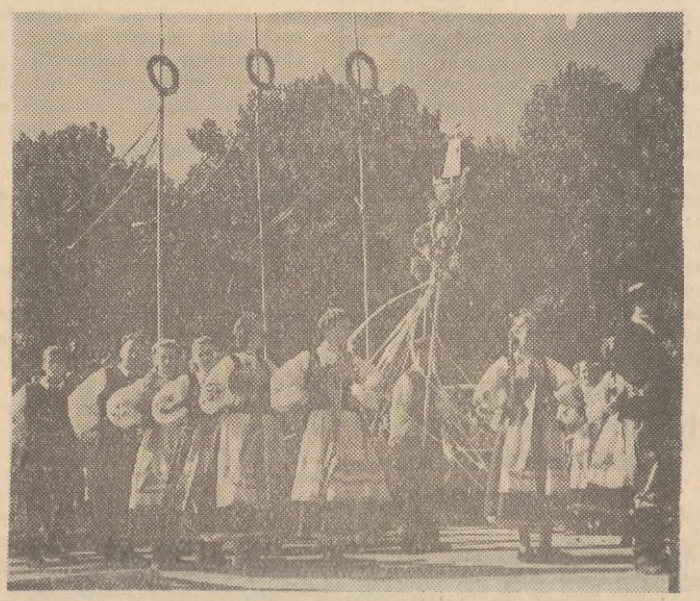

Na zdjęciu: Radosne, rozśpiewane i roztańczone szeregi płyną w korowodzie dożynkowym.

CAF — fot. Mottl.

Rozpoczął się montaż konstrukcji potężnych pieców martenowskich dla kombinatu Nowa Huta

STALINOGRÓD (PAP). Po raz pierwszy w Polsce Zakłady Sprzętu Budowlanego w Gliwicach podjęły montaż konstrukcji dwu potężnych przechylnych pieców martenowskich dla Nowej Huty.

Wspaniałe te agregaty oparte są całkowicie na dokumentacji radzieckiej. Inżynierowie i robotnicy zakładów, którzy podjęli się odpowiedzialnego zadania ich budowy, podkreślają z uznaniem wysoką jakość i staranność wykonania tej dokumentacji ułatwiającej im pracę.

Piece martenowskie przechylne będą trzy razy większe od największych pieców, pracujących w naszym hutnictwie. Będą one zasilane gazem wielkopiecowym, a nie — jak w pozostałych naszych hutach — gazem wytwarzanym w czadnicach. Umożliwi to wykorzystywanie dla celów energetycznych gazu wielkopiecowego zgodnie z najnowocześniejszymi wymaganiami techniki, a jednocześnie nie trzeba będzie budować czadnic, co poważnie obniży koszty inwestycji.

Przystępując do budowy obydwu agregatów, które zgodnie z harmonogramem robót powinny być ukończone w początkach przyszłego roku, aktyw techniczny i polityczny Gliwickich Zakładów Sprzętu Budowlanego dokładnie przeanalizował możliwości produkcyjne zakładów, aby zapewnić warunki terminowego wykonania tego zadania. Przede wszystkim przygotowano należycie pomoce techniczne — urządzenia dźwigowe i transportowe, utworzono kilka brygad inżynieryjno - robotniczych oraz kilka specjalnych brygad traserskich, montażowych i spawalniczych. Członkowie tych brygad zostali specjalnie przeszkoleni.

Cała załoga zakładów przystąpiła do współzawodnictwa pod hasłem „ja nie wypuszczę braku". Rozwinięto też współzawodnictwo o tytuł najlepszej brygady i najlepszego oddziału montującego piece martenowskie dla Nowej Huty.

Dzięki dobrej organizacji pracy i ambitnej postawie załogi, poszczególne elementy stalowe potężnych agregatów są już przekazywane budowniczym Kombinatu, a plan dostaw za lipiec i sierpień przekroczono o ponad 80 ton.

Amerykanie nie wykonują porozumienia w sprawie repatriacji jeńców wojennych

Posiedzenie komisji repatriacyjnej

PEKIN (PAP). Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu:

Na posiedzeniu komisji do spraw repatriacji jeńców wojennych 7 bm. strona koreańsko-chińska zażądała repatriacji 245 jeńców chińskich i koreańskich, którzy domagają się, aby ich repatriowano. **Strona amerykańska zatrzymuje jednak nadal tych jeńców, mimo że niejednokrotnie oświadczała oficjalnie, iż wszyscy jeńcy, którzy domagają się powrotu do ojczyzny, zostaną repatriowani.**

Wykaz nazwisk 245 jeńców został przekazany Amerykanom przez przedstawiciela strony koreańsko - chińskiej płk. Li Bjon Ira, który zapytał Amerykanów, dlaczego zatrzymują jeńców koreańskich i chińskich.

Przedstawiciel amerykański płk. Fredersdorf, chcąc się uchylić od udzielenia odpowiedzi, zaproponował odroczenie komisji.

Amerykanie gwałcą nadal układ rozejmowy

PEKIN (PAP). Jak donosi korespondent Agencji Nowych Chin z Kaesongu, na posiedzeniu wojskowej komisji rozejmowej 7 bm. strona koreańsko - chińska zwróciła uwagę drugiej stronie na trzy nowe fakty pogwałcenia układu rozejmowego przez wojska NZ.

31 sierpnia dwaj przedstawiciele wojskowego personelu dowództwa NZ przekroczyli w pobliżu Singi wojskową linię demarkacyjną. Zostali oni zatrzymani przez stronę koreańsko - chińską i po przeprowadzeniu śledztwa przekazani drugiej stronie.

4 września około godziny 13 minut 35, dwa samoloty wojskowe dowództwa NZ wtargnęły do obszaru powietrznego nad wzgórzami Santuczon na północ od Ionte i Sankymren, znajdującymi się na terytorium kontrolowanym przez stronę koreańsko - chińską.

4 września około godziny 13 minut 50, **cztery wojskowe samoloty odrzutowe dowództwa NZ wtargnęły do obszaru powietrznego nad Sopansanem i Liutubonem, położonego na terytorium kontrolowanym przez stronę koreańsko-chińską.**

»Pomoc« USA dla Iranu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu: Rzecznik rządu irańskiego Amidi Nuri w rozmowie z przedstawicielami prasy krajowej i zagranicznej podał do wiadomości, że rząd Stanów Zjednoczonych zaofiarował Iranowi 45 milionów dolarów, jako „pomoc specjalną".

Aktywna działalność generała Zahedi po uzyskaniu pomocy amerykańskiej — oświadczył Nuri — mieć będzie duże znaczenie dla ukrócenia działalności „buntowników i wichrzycieli".

Grecja zwiększa wydatki na cele wojskowe

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Aten:

Jak donosi prasa grecka, budżet państwowy Grecji na rok finansowy 1953/54 przewiduje m. in. zwiększenie wydatków na cele wojskowe z 3.833 miliardów drachm do 4.629 miliardów.

W związku z przedłożeniem budżetu do zatwierdzenia przez prezydium parlamentu, minister finansów stwierdził, że „Grecja wydaje na cele wojskowe olbrzymie środki, przewyższające jej możliwości ekonomiczne".

Nasz komentarz

Powinna przodować, a tymczasem...

Konkurs czystości, organizowany przez Wydziały Zdrowia Prezydiów Rad Narodowych Gdańska i Wrocławia, nie obejmował zasadniczo klinik AM, które są jednostkami autonomicznymi. Jednakże kliniki, a wśród nich i Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych przy ul. Klinicznej, zgłosiły się same do konkursu.

Przeprowadzona ostatnio przez komisję konkursową lustracja wykazała, że włączenie się kliniki AM (przy ul. Klinicznej) pozostało jedynie na papierze. Cały personel kliniki nie wiedział nic o wspomnianym konkursie. Nie byłoby to jednak najważniejsze. Gorzej, że cała klinika ma wygląd zaniedbany, a już najbardziej pod względem czystości, która w szpitalu jest sprawą zasadniczą. Jest to tym bardziej niedopuszczalne, że Klinika Akademii Medycznej kształci nowe kadry lekarzy i pielęgniarek.

Z tego tytułu powinna być jakby wzorcowym szpitalem, w którym studenci medycyny i absolwentki Szkoły Pielęgniarskiej i Położnych mają praktycznie zaznajomić się ze swymi obowiązkami zawodowymi. Klinika powinna być szpitalem, z którego mają oni brać przykład w swej przyszłej pracy lekarskiej i pielęgniarskiej.

A tymczasem...

Już ogród i zaśmiecone, pełne brudnych bandaży podwórko dają świadectwo o wnętrzu kliniki. Ale w klinice jest jeszcze gorzej. Ściany brudne, poplamione popiołem z papierosów, kamienne posadzki na korytarzach dawno nie zmywane, personel kuchenny nie badany od roku. Rzadko wietrzone pomieszczenia przesiąknięte są przeróżnymi „zapachami". A jakiż obraz przedstawiają sale szpitalne, w których leżą chore.

Wszystkie bez wyjątku są brudne, zakurzone, w szafkach pełno zepsutego jedzenia. Lekarze wizytujący chore nie zwracają na to najmniejszej uwagi. Tak samo jest też w ambulatoriach, w sali operacyjnej, zabiegowej, gdzie puszki z materiałem sterylnym pokrywa grubo kurz.

Jest to tym bardziej karygodne, że właśnie te sale powinny być utrzymane w jak największej czystości. W ogóle cały wygląd szpitala nie odpowiada podstawowym wymogom higieny.

Odpowiedzialność za to ponosi cały personel kliniki, począwszy od dyrektora kliniki, (którego winy bynajmniej nie umniejsza fakt, że jest zaabsorbowany pracą naukową), intendenta, lekarzy, pielęgniarek, na sprzątaczkach skończywszy.

Społeczeństwo Gdańska domaga się, aby raz na zawsze i to jak najprędzej skończyć z tym karygodnym niedbalstwem. Szpitale nasze powinny świecić czystością, a Klinika Akademii Medycznej w szczególności.

(Z.M.)

Po wyborach adenauerowskich

Atmosfera terroru; napady bojówek hitlerowskich na zgromadzenia robotnicze; areszty działaczy komunistycznych i demokratycznych; sięgające dziesiątków milionów marek fundusze wyborcze partii reakcyjnych; oszukańcza ordynacja wyborcza; jawna ingerencja amerykańska w czasie kampanii wyborczej, — oto warunki, w jakich w niedzielę odbywały się wybory w Niemczech zachodnich.

W tych warunkach możliwe się stało, by — jak z triumfem doniosła amerykańska agencja „United Press" — w dniu wyborów „przeszło 7 tysięcy czerwonych aktywistów znalazło się w więzieniu". Możliwe było unieważnienie prawie miliona oddanych głosów. Możliwe było, by Komunistyczna Partia Niemiec nie uzyskała ani jednego mandatu, podczas gdy faszystowskiej „Deutsche Partei" przyznano 15 mandatów w Bundestagu, choć zebrała ona niewiele więcej głosów. I możliwe było, by „Chrześcijańska Demokracja" Adenauera zdobyła bezwzględną większość w parlamencie zachodnio - niemieckim.

Błędem byłoby jednak, gdybyśmy nie doceniali politycznego znaczenia tego sukcesu Adenauera. Faktem jest bowiem, że miliony mieszkańców Niemiec zachodnich głosowały na partie koalicji adenauerowskiej. Dały się o szukać przez wyuzdaną propagandę nacjonalistyczną i głosowały na partie szermujące hasłami wojny i odwetu. Dały się omamić przez złudę „wspólnoty atlantyckiej" — i głosowały na partie, występujące przeciw pokojowemu zjednoczeniu Niemiec. Dały się nabrać reklamie amerykańskiej i głosowały za dalszą okupacją Niemiec zachodnich przez Stany Zjednoczone.

Miliony głosów, oddanych na Adenauera i na hitlerowców, kandydujących na listach jego koalicji, będą zachętą dla spółki amerykańsko - hitlerowskiej, trakturującej Niemcy zachodnie jako odskocznię dla swych obłąkańczych planów wojennych. Jak pisze nazajutrz po wyborach organ centralny Komunistycznej Partii Niemiec „Freies Volk", **„pod naciskiem bezprzykładnego terroru, w atmosferze bezwzględnych prześladowań i w warunkach jawnej interwencji imperialistów amerykańskich ludność zachodnia powzięła fałszywą decyzję... Adenauer i Amerykanie wykorzystają wybory, aby zrealizować układy wojenne, zawarte w Bonn i Paryżu..."**

Wzrasta znaczenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Przemysłowcy zachodnio - niemieccy, baronowie i handlarze śmierci z Zagłębia Ruhry usiłują już zdyskontować sukces Adenauera. Po ogłoszeniu wyników wyborów, na giełdzie londyńskiej podniosły się kursy akcji przemysłowych Zagłębia Ruhry a na giełdzie we Frankfurcie nad Menem skoczyły akcje „Vereinigte Stahlwerke" i innych koncernów hitlerowskich. Jednocześnie wzrósł popyt na obligacje amerykańskie Younga i Dawesa — na obligacje pożyczek, które umożliwiły w swoim czasie zbrojenia Hitlera.

Radość Adenauerów, fabrykantów broni i posiadaczy obligacji amerykańskich jest stanowczo przedwczesna. Wynik wyborów w Niemczech zachodnich — adenauerowskich wyborów — nie zmienia bowiem zasadniczego układu sił ani w samych Niemczech, ani na arenie międzynarodowej.

Dziś większe niż kiedykolwiek dotychczas znaczenie ma istnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — jako ostoi sił demokratycznych i pokojowych w Niemczech, jako rzecznika pokojowego zjednoczenia Niemiec, jako rękojmi, że knowania wojenne Dullesów i Adenauerów zatrzymać się muszą na brzegu Łaby. Wobec wyniku niedzielnych wyborów w Niemczech zachodnich każdy uczciwy patriota niemiecki jaśniej będzie widział, że sprawa pomyślnego rozwoju całej jego ojczyzny łączy się przede wszystkim z istnieniem i rozwojem Niemieckiej Republiki Demokratycznej: alternatywą jest bowiem Adenauer z jego planami wojny, która stałaby się największą katastrofą dla narodu niemieckiego.

Sukces Adenauera przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia sprzeczności w obozie imperialistycznym. Stany Zjednoczone jeszcze w większej mierze niż dotychczas „stawiać" będą na Niemcy zachodnie i jeszcze mniej liczyć się zechcą z innymi swymi aliantami w Europie zachodniej, gdzie napotykają coraz większe trudności. Przywódca socjal-demokracji niemieckiej Ollenhauer stwierdził w swym pierwszym oświadczeniu po wyborach: „Mogę sobie wyobrazić, że p. Dulles jest zadowolony. Nie wyobrażam sobie natomiast, aby nasi partnerzy w zachodniej Europie powitali z wielką radością rezultat wyborów..." Podobna jest opinia burżuazyjnego dziennika „France - Soir": „Między Paryżem i Bonn nastąpią — jak można przewidzieć — dni znacznie ciemniejsze niż w przeszłości..." **Spotęgowany flirt na linii Waszyngton — Bonn będzie równoznaczny z dalszą izolacją spółki amerykańsko - hitlerowskiej nawet wewnątrz obozu imperialistycznego. Cóż dopiero mówić o narodzie francuskim, angielskim czy belgijskim, które dobrze z własnych krwawych doświadczeń znają zaborczy militaryzm niemiecki.**

Jedyna droga — wskazana przez Związek Radziecki

Podczas gdy wyniki wyborów adenauerowskich ponownie zwracają uwagę światowej opinii publicznej na niebezpieczeństwo wyhodowanych przy wydatnej pomocy amerykańskiej czynników neohitlerowskich w Niemczech zachodnich, dziś jeszcze bardziej aktualne stają się radzieckie propozycje w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego. Propozycje te przestrzegają przed niebezpieczeństwem wskrzeszenia hitleryzmu w Niemczech zachodnich i wskazują drogę, jak temu niebezpieczeństwu zapobiec.

Niedzielne wybory w Niemczech zachodnich wskazują — gdyby ktoś co do tego jeszcze miał wątpliwości — że amerykańska droga dla Niemiec, której etapem były te wybory, to droga Bismarcka i Hitlera, to droga wojny i agresji, to droga klęski dla samych Niemiec, to droga niebezpieczeństw dla sąsiadów Niemiec.

Z tym większą mocą narzuca się jako jedyna droga, zapewniająca pokój Niemcom, państwom sąsiednim i całej Europie, droga zaproponowana przez Związek Radziecki — droga zakazująca Niemcom przystępowania do koalicji agresywnych, droga zakazująca działalności w Niemczech partiom faszystowskim i wrogim pokojowi — i wskazująca jednocześnie narodowi niemieckiemu możliwość odrodzenia i rozwoju.

Wyniki wyborów w Niemczech zachodnich nie są nam, Polakom obojętne. Wyniki te raz jeszcze wskazują nam, jakich wrogów mamy na zachód od Łaby, wrogów — jak mówił w niedzielę w Szczecinie Bolesław Bierut — „krztuszących się z nienawiści do Polski". Wskazują nam, kogo popiera w Niemczech imperializm amerykański, deklamujący na falach eteru o „przyjaźni dla Polski", a jednocześnie finansujący naszych najgorszych wrogów. I wskazują nam, jak wielkie jest znaczenie naszych przyjaznych stosunków z Niemiecką Republiką Demokratyczną, broniącą wraz z nami granicy na Odrze i Nysie.

Wyniki wyborów adenauerowskich uświadomią nam wszystkim, że nie minęło jeszcze niebezpieczeństwo wskrzeszenia przez Stany Zjednoczone Wehrmachtu i przyczynią się do scementowania Polaków we Froncie Narodowym, walczącym o pokój i potęgę Polski, walczącym o przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim i całym obozem pokoju, dzięki któremu — że zacytujemy raz jeszcze słowa Bolesława Bieruta — **„żadne knowania amerykańskich czy neohitlerowskich podżegaczy wojennych nie są już i nigdy nie będą zdolne pozbawić naród polski jego zdobytych praw".**

g. j.

Z frontu walki o chleb

Spółdzielcy z Czapielska wykonali roczny plan

Szybko i sprawnie przebiegają omłoty i dostawy zboża w wielu spółdzielniach produkcyjnych pow. elbląskiego. Np. spółdzielcy z NOWAKOWA wykonali sierpniowy plan skupu ziarna z poważną nadwyżką. To samo można powiedzieć o spółdzielniach w JEGŁOWNIKU i TOLKMICKU.

O szybką odstawę zboża dla państwa zatroszczyli się również SPÓŁDZIELCY Z CZAPIELSKA, UJEŚCISKA i DRZEWINY w pow. gdańskim. Dzięki dobrze zorganizowanym omłotom udało im się całkowicie wykonać roczny plan odstawy ziarna.

Brak rytmiczności w skupie zboża

Sprawniej aniżeli w pierwszej połowie sierpnia br. przebiega obecnie dostawa ziarna w gminie KOSAKOWO. Liczba gospodarzy, którzy w 100 proc. wykonali plany dostaw, wzrosła w ciągu dwóch tygodni do 92. Plan roczny zrealizowano w 52 proc.

DZIĘKI ZBIOROWYM DOSTAWOM ZBOŻA, PLAN SIERPNIOWY WYKONAŁO WOJ. GDAŃSKIE W 248 PROC. Z poważnymi nadwyżkami, a mianowicie w granicach od 397 do 200,6 proc. wykonały sierpniowe plany powiaty: kartuski, lęborski, wejherowski, kościerski, elbląski i sztumski.

Trzeba jednakże podkreślić, że wiele powiatów, upojonych dotychczasowym pomyślnym przebiegiem skupu zboża, bardzo słabo realizuje plany wrześniowe. M. IN. POWIAT KARTUSKI Z PIERWSZEGO MIEJSCA „ZJECHAŁ" NA PIĄTE.

Wniosek z tego prosty. Trzeba zmobilizować gromady tak, aby plany wrześniowe tak samo pomyślnie zostały wykonane.

Rozpoczęto współzawodnictwo o nowy chleb

Już krótki czas dzieli nas od masowego wykonania siewów zbóż ozimych i orek przedzimowych. Pracownicy naszych socjalistycznych gospodarstw jak zwykle pierwsi wyruszyli w pole do walki o chleb w piątym roku Planu 6-letniego.

SWAROŻYN i RAJKOWY należą do PGR-ów, które pierwsze przystąpiły do siewu żyta — donosi nam korespondent Tadeusz Kozłowski. SWAROŻYN ZASIAŁ JUŻ SIEWEM KRZYŻOWYM 5 HEKTARÓW.

Ukończyć siewy przed terminem postanowiły brygady polowe gospodarstwa RADOSTOWO w pow. tczewskim. Za przykładem Radostowa idą brygady z NOWEGO DWORU, MAŁEGO GARCA i RAJKÓW.

Na szczególne podkreślenie zasługuje postawa traktorzystów: DĄBROWSKIEGO, WÓJCICKIEGO, FILARSKIEGO, MUCHARSKIEGO, ŁASKIEWICZA i BULLERÓW — KAZIMIERZA i JANA. Wszyscy oni współzawodniczą między sobą o szybkie i sprawne przeprowadzenie siewów i orek. (t)

Wrogowie ONZ—wrogami pokojowego rozwiązania problemów międzynarodowych

Artykuł dziennika „Izwiestia" o nowych knowaniach imperialistów

MOSKWA PAP. Dziennik „Izwiestia" zamieszcza pt. „WROGOWIE ONZ — WROGAMI POKOJOWEGO ROZWIĄZANIA PROBLEMÓW MIĘDZYNARODOWYCH" artykuł, w którym pisze m. in.:

26 sierpnia i 3 września br. sekretarz stanu USA Dulles złożył oświadczenia, w których wypowiedział się za rewizją Karty Narodów Zjednoczonych.

Dlaczego — zapytują „Izwiestia" — koła rządzące USA znów rozpętują kampanię o rewizję Karty NZ?

Jak wiadomo, ONZ została stworzona jako organizacja jednocząca wielkie i małe państwa, w celu utrzymania oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. **Karta NZ przewiduje, że główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa ponoszą wielkie mocarstwa i opiera się na zasadzie jednomyślności pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa: ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin.** Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie wykonuje obecnie należycie swych obowiązków, jeśli przeżywa głęboki kryzys, to przyczyna tego leży właśnie w tym, że **naruszane są podstawowe zasady Karty, a przede wszystkim zasada jednomyślności pięciu wielkich mocarstw.**

Już w październiku 1946 r. minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow podkreślił, że na forum ONZ wokół zasady jednomyślności wielkich mocarstw toczy się walka, że zasada ta jest zwalczana przez pewne wpływowe ugrupowania, które dążą do zdobycia panowania nad światem.

Fakty całkowicie potwierdziły słuszność oświadczenia ministra Mołotowa. Amerykańskie koła rządzące, które są inicjatorami i organizatorami ataków na zasady Karty NZ, usiłują narzucić Organizacji Narodów Zjednoczonych rolę jednej z dźwigni bloku atlantyckiego, który stanowi główne niebezpieczeństwo dla pokoju.

W Waszyngtonie uważają, że ONZ jest instytucją stworzoną po to, aby być narzędziem agresywnej polityki amerykańskiej. **Oto powody nowej kampanii, rozpętanej przez Departament Stanu USA o rewizję Karty NZ, kampanii, której nie można uważać za nic innego, jak za spisek przeciwko ONZ i przeciwko pokojowi.**

Wszystko wskazuje na to, że spisek ten został skrzętnie przygotowany.

Należy przypomnieć, iż Dulles stwierdził w swym oświadczeniu z 26 sierpnia, że Karta NZ jest „nieodpowiednia", ponieważ „sprawne funkcjonowanie" ONZ zależy od współpracy ze Związkiem Radzieckim". **To więc jest nie na rękę wrogom pokoju!**

Zdaniem Dullesa Karta NZ posiada jeszcze inne „braki". Karta NZ — oświadczył Dulles — „pochodzi z ery przedatomowej". Dulles ku wielkiemu swemu żalowi nie może się już powoływać na monopol Stanów Zjednoczonych w dziedzinie atomowej, ponieważ monopol ten nie istnieje, tak samo jak nie istnieje już monopol USA w dziedzinie produkcji bomby wodorowej. Sekretarz stanu USA twierdzi, że gdyby przy opracowywaniu Karty NZ w San Francisco wiedział, że bomby atomowe mogą być produkowane, to postanowienia tej karty dotyczące, rozbrojenia i redukcji zbrojeń byłyby znacznie bardziej stanowcze i realne. Jasne jest jednak, że Dulles szuka dziury w całym. **To nie Karta NZ uniemożliwia podjęcie skutecznych kroków w dziedzinie redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady: uniemożliwiają to Stany Zjednoczone.**

Rząd radziecki niejednokrotnie proponował rządom innych krajów znaczną redukcję zbrojeń i zakaz stosowania broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz ustanowienie, w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu. Rząd radziecki również obecnie stoi zdecydowanie na tym stanowisku.

Czyż Karta NZ — piszą „Izwiestia" — **przeszkadza rządowi USA złożyć takie samo oświadczenie i zrealizować je w praktyce. Rzecz oczywista, że nie!**

Rozpętując ponownie kampanię o rewizję Karty NZ Departament Stanu i sam Dulles demaskują się raz jeszcze jako wrogowie pokoju i współpracy międzynarodowej, wrogowie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Związek Radziecki — piszą w zakończeniu „Izwiestia" — **bronił i będzie nadal bronić zasad współpracy międzynarodowej, które znalazły wyraz w Karcie NZ i w zasadzie jednomyślności pięciu wielkich mocarstw. Knowania wrogów pokoju i współpracy międzynarodowej, ich spiski przeciwko ONZ powinny napotkać na stanowczy opór ze strony miłujących pokój sił wszystkich krajów zarówno dużych jak i małych, wszystkich tych, którzy są zainteresowani w złagodzeniu napięcia sytuacji międzynarodowej oraz w utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.**

Ze świata

HAGA (PAP). Dziennik „De Waarheid" donosi, że rząd Dreesa w dalszym ciągu wysyła wojska do Korei. Dnia 8 bm. opuścił Rotterdam, udając się do Korei, nowy oddział żołnierzy holenderskich liczący 160 osób.

RZYM (PAP). Sekretarz generalny Włoskiej Partii Socjalistycznej, Pietro Nenni, złożył interpelację na ręce premiera Włoch, Pelli, w sprawie „polityki, jaką winien prowadzić rząd w związku z pogorszeniem się sytuacji na wolnym obszarze Triestu". Nenni wyraził życzenie, aby sprawa ta była przedmiotem debaty w Izbie Deputowanych.

W sierpniu 200 ton ryby pozostało w morzu z powodu częstych awarii na kutrach „Arki"

Znowu awaria! Starszy inspektor silnikowy gdyńskich warsztatów pogotowia kutrowego „Arki" JAN PIONTKA kręcił z niezadowoleniem głową, spoglądając na kuter „Wła 68".

Po dokładnych oględzinach jednostki niezadowolenie Piontki wzrosło. — Stara historia! — mówił. — Pęknięcie podstawy cylindra silnika pomocniczego do napędu windy trałowej. Sprawa beznadziejna, błąd konstrukcyjny.

Okazało się jednak, że sprawa nie jest beznadziejna. Identyczne awarie silnika „Macklaren" powtarzały się często nie tylko na „Wła 68", lecz i na „Wła 67", „Gdy 134" i innych. Kierownik warsztatu **inż. Jurewicz** postawił działowi technicznemu konkretną propozycję: **— Trzeba wykonać rysunek techniczny psującego się cylindra i wykonać ulepszony odlew.**

Dział techniczny wyraził na to zgodę i przysłał do warsztatu kreślarza który wykonał szkice.

Wszystko to działo się w kwietniu br. Minęło kilka miesięcy. Awarie silnika „Macklaren" nadal się powtarzały.

Tymczasem o szkicach i odlewach słuch zaginął. W sierpniu sprawa wyjaśniła się, kiedy w jednym z biurek działu technicznego znaleziono pokryte kurzem, nieszczęsne szkice. Dział techniczny zapomniał o obiecanym wykonaniu ulepszonych odlewów cylindra, zaniedbał okazję zlikwidowania często powtarzających się awarii. A trzeba było niewiele — wykonać dokładne rysunki z poprawkami wskazanymi przez inż. Jurewicza i polecić wykonanie odlewu.

Więcej takich przykładów

Kiedy superkuter „Arki" „Gdy 183" 10 sierpnia przybył z Morza Północnego z uszkodzeniem, starszy inspektor silnikowy **Jan Piontka** zrozumiał natychmiast, że każda chwila jest drogocenna, że jednostka jak najszybciej musi powrócić na łowisko.

— Hallo MCZ! Hallo! — denerwował się przy telefonie. — Hallo, inż. Wojciechowski? Słuchajcie, „183" ma awarię, przez zatarcie się tłoka zatarła się koszulka cylindrowa. Nie mamy części zamiennych, musicie je do starczyć jak najszybciej!

Inż. Wojciechowski i referent Szmatuła z MCZ-tu natychmiast rozpoczęli działać. Brakujące części trzeba było sprowadzić z zagranicy.

Znalazły się one w gdyńskich warsztatach pogotowia 21 sierpnia, 22 sierpnia silnik już pracował, a 24 sierpnia kuter oddany został do eksploatacji.

80 proc. — z winy załóg

Poważną bolączką „Arki", ciągnącą się już od szeregu miesięcy, jest **sprawa zbyt częstych awarii powstających w około 80 proc. z winy załóg.** Brak troskliwej, socjalistycznej opieki załóg nad powierzonymi ich pieczy jednostkami, niewłaściwa konserwacja silników — oto podstawowe przyczyny awarii. Nie bądźmy jednak gołosłowni.

W drugiej połowie lipca br. **motorzysta z „Gdy 151" Brunon Barlasz spowodował przez swoje niedbalstwo zatarcie łożyska korbowego, tak, że powstało pęknięcie szyjki korbowej.** Skutek awarii? — Jednostka musiała stać ponad miesiąc w remoncie, gdyż trzeba było od podstaw rozbierać silnik, wymieniać i czyścić części itp.

Na kutrze „Gdy 87" kilkakrotnie naprawiano prądnicę elektryczną, która wskutek niewłaściwej konserwacji przez motorzystę **Henryka Gniaża** często się psuła. **Prądnicę kilkanaście razy trzeba było zmieniać — i znowu załoga z własnej winy traciła cenne dni połowowe.**

Przykładów takich można by mnożyć bardzo dużo, zastanówmy się jednak lepiej, skąd bierze swój początek ta niedbała opieka nad jednostkami.

Szkolenie — sprawą zasadniczą

Wiąże się ona nierozerwalnie ze sprawą szkolenia. **Awarie powstają w większości wypadków dlatego, że załogi nie mają potrzebnych kwalifikacji zawodowych, a dział załogowy „Arki" za mało przykłada uwagi do tego, aby obsadzać jednostki ludźmi odpowiednio kwalifikowanymi** z odbytą praktyką zawodową, szczególnie na stanowiskach szyprów i motorzystów.

Za mało też w „Arce" rozmawia się z załogami i tłumaczy im konieczność otaczania jak najtroskliwszą opieką swoich jednostek. Widoczny jest również brak szkolenia ideologicznego załóg pływających. Szkolenie znacznie poprawiłoby sytuację i zmniejszyłoby ilość awarii.

7 sierpnia wydarzył się w „Arce" wypadek zderzenia się na wodzie 2 kutrów. „Gdy 133" wpadł na kuter „Wła 62". Jak się później okazało, **szyper na „Gdy 133" został skierowany na dużą, 24-metrową jednostkę bezpośrednio po kursie i jak się sam przyznał, w ciągu całego szkolenia nie uczył się manewrowania kutrem.** Wina za ten wypadek spada tutaj również częściowo na kierownictwo „Arki", które człowieka bez praktyki postawiło na odpowiedzialne stanowisko. Zawinił oczywiście również i sam szyper, który wbrew przepisom płynął w porcie za szybko.

Straty są poważne

Sprawa gotowości technicznej, sprawa pionu technicznego „Arki", winna być sprawą całego przedsiębiorstwa, sprawą najważniejszą, łączącą się ściśle z walką o wykonanie planu. W sierpniu np. przez niedostateczną gotowość techniczną „Arka" straciła ponad 200 ton ryby.

W zespole 1 przez przeterminowane remonty i awarie stracono około 19 ton ryby, w zespole 2 — ok. 34 ton, w zespole 3 — ok. 20 ton, w zespole 4 — ok. 16 ton, w zespole 7 — ok. 57 ton, w zespole 8 — ok. 33 ton, w zespole 9 — ok. 7 ton i w zespole 11 — ok. 17 ton ryby.

Od gotowości technicznej zależy zdolność połowowa jednostek, zależy terminowe wykonanie planów połowowych. Dla tego też kierownictwo „Arki" powinno otoczyć dział techniczny szczególnie troskliwą opieką, winno ułatwiać na każdym kroku pionowi technicznemu wykonywanie jego codziennych, trudnych i odpowiedzialnych zadań.

Utracenie w sierpniu przeszło 200 ton ryby winno stać się ostrzeżeniem na przyszłość.

Cz. Stankiewicz

Więcej ryby dla kraju

Pod znakiem sztormów

Minęło już 8 dni września. Cały ten tydzień obfitował w niesprzyjające warunki atmosferyczne. Sztormy w dniach 1, 4, 6 i 8 bm. były poważną przeszkodą dla naszych rybaków morskich w walce o pełne wykonanie wrześniowego planu połowów w I dekadzie bm.

Do 7 września najwyższy procent wykonania miesięcznego planu połowów uzyskali rybacy dalmorowscy, którzy wykonali już 18,6% planu. Wyróżniły się tutaj załogi **„Derkacza"** z szyprem **Józefem Rożniakowskim,** która wykonała już 75 proc. planu wrześniowego, **„Sójki"** z szyprem **Aleksandrem Popko** — 73 proc. planu, **„Bąka"** z szyprem **Feliksem Bartoszewiczem** — 52 proc. planu, **„Pegaza"** z szyprem **Józefem Rajskim** — 62 proc., **„Węgi"** z szyprem **Henrykiem Poksem** — 50 proc., **„Jupitera"** z szyprem **Wiktorem Gorządkiem** — 50 proc., **„Wulkanii"** z szyprem **Tadeuszem Brzezińskim** — 47 proc. planu i inne.

Rybacy arkowscy wykonali do 7 bm. 13,3 proc. wrześniowego planu połowów. Na morzu Północnym zrealizowali oni plan w 12,6 proc. a na Bałtyku w 13,6 proc.

Spośród rybaków indywidualnych, którzy do 7 bm. wykonali ogółem 11,5 proc. wrześniowego planu, najlepiej pracowali rybacy z bazy Hel—Jastarnia. Wykonali oni dotychczas 18 proc. planu. Rybacy indywidualni z bazy gdyńskiej wykonali zaledwie 8,3 proc. planu, a z bazy władysławowskiej 11 proc. wrześniowego planu połowów.

Spółdzielcy z „Jedności Rybackiej" zrealizowali do 7 bm. zaledwie 10 proc. swego planu połowowego.

PROGNOZA POŁOWOWA

Najlepsze wyładunki uzyskano 7 bm. na łowiskach RS — 7,8 przeciętnie 270 kg ryby na jeden kutrodzień, ST — 5,6 przeciętnie 376 kg, w tym 65 proc. śledzia. Wiadomości z morza tego dnia wskazują, że na łowisku S — 5,6 uzyskano przeciętnie 8 skrzynek ryby z jednego zaciągu, a na łowisku TU — 5,6 — również 8 skrzynek ryby z jednego zaciągu.

RADA SERWISU ZALECA ŁOWIENIE NA ŁOWISKACH OSŁONIĘTYCH JAK NP. NA ZATOCE, BROMCE, WSCHODNIM ITP.

(cz)

W trosce o pełne zaopatrzenie ludzi pracy

Nie tak powinien wyglądać pokaz produkcji skórzanej

na sezon jesienno — zimowy

Kierownicy sklepów z wyrobami skórzanymi (w województwie gdańskim), którzy zebrali się na naradę roboczą w Prezydium Woj. R. N. w Gdańsku w dniu 8 bm., po jej zakończeniu udali się do wzorcowni „Spólnoty Pracy", gdzie urządzono wystawę — pokaz produkcji skórzanej. W pokazie tym „Spólnota Pracy", CHPS, Centrogal, Centralą Spółdzielni Inwalidów i CPLA wystawiły stoiska ze swymi artykułami, a więc galanterią skórzaną i obuwiem, aby umożliwić kierownikom sklepów poczynienie odpowiednich zamówień dla pełnego zaopatrzenia swych placówek przed sezonem jesienno - zimowym.

Czy pokaz ten wypadł należycie? Czy pomógł on sprzedawcom usprawnić dystrybucję, na którą tyle narzekają klienci z „Wybrzeża?

Chociaż zamówienia robione „na gorąco" przez kierowników sklepów z wyrobami skórzanymi były dość liczne, i zahaczały nawet o przyszły rok, choć niektóre pokazane artykuły, jak obuwie męskie z CSI, było solidnie wykonane i eleganckie, to jednak pokaz nie spełnił właściwie swego zadania, bo nie zorientował obecnych całkowicie w produkcji skórzanej na sezon jesienno - zimowy. Dał tej opinii wyraz kierownik Wydziału Handlu przy Prezydium Woj RN ob. Ambrożewicz, który podsumował wyniki odbytej narady roboczej.

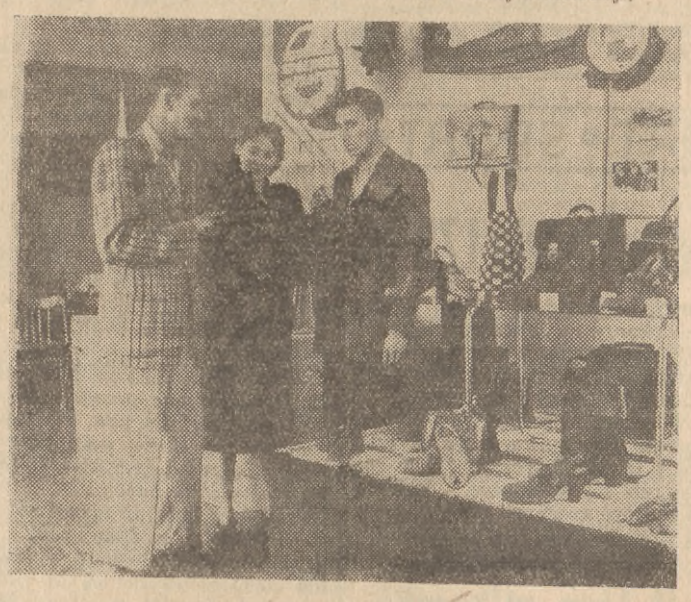

Na pokazie artykułów produkcji skórzanej w Spólnocie Pracy w Gdańsku

Niska kultura obsługi

Dyskusja, jaka się wywiązała wśród kierowników sklepów po obejrzeniu stoisk, była bardzo znamienna i pouczająca. M. in. ujawniła ona, że **powodem słabego zaopatrzenia sklepów w wyroby skórzane jest zbyt mechaniczne traktowanie zamówień przez hurtowników.** Obuwie w kartonach nie jest pakowane asortymentowo t. zn. w różnych rozmiarach i kolorach, ale tylko w jednym rozmiarze i kolorze. Detalista więc mimo zakupienia towarów nie posiada w sklepie obuwia o innej numeracji.

Niezależnie od złej dystrybucji, w sklepach panują nieporządki jak np. we wzorcowym sklepie CHPS we Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej. **Nieumiejętne pokazywanie klienteli posiadanych na składzie artykułów oraz słabe rozeznanie potrzeb rynku i życzeń klientów — to również często spotykana bolączka.**

Mimo, że są sklepy takie jak np. w **Sopocie przy ul. Rokossowskiego**, który posiada pełny asortyment towarów i klienci cisną się doń niemal że drzwiami i oknami, to wiele sklepów jest jeszcze prowadzonych niewłaściwie, (np. sklep MHD nr 43 we Wrzeszczu, który jest brudny, robi wrażenie pustego, bo towar jest tam pochowany w pudełkach nieporządnie porozrzucanych byle gdzie).

I hurt nie jest bez winy

Za niepełne zaopatrzenie sklepu ponosi winę również i hurt. Dyrekcje przedsiębiorstw MHD czy PSS, dystrybujące artykuły skórzane, nie prowadzą dalekowzrocznej polityki sprzedaży. Ich zaopatrzeniowcy i branżowcy przerzucają ciężar prowadzenia tej polityki na barki kierowników sklepów, którzy realizują ją w zbyt wąskim aspekcie własnych potrzeb, nie ogarniając całokształtu zagadnienia.

Skąd biorą się nadmierne remanenty w jednych sklepach, a dlaczego brak jest towarów w innych placówkach?

Jak już nadmieniliśmy uprzednio, mechaniczna realizacja zamówień przez hurtowników sprawia, że zaopatrzenie sklepów staje się niepełne i jednostronne. Nie wszyscy klienci żądają np. obuwia w dużych rozmiarach, które znalazło się w zamówionym kartonie. Ekspedient sprzeda więc kilka par, a reszta leży na składzie, powiększając niepotrzebny remanent, podczas gdy w innej placówce brak jest właśnie obuwia w dużych rozmiarach.

Wskutek słabego powiązania producenta z dystrybutorem niejednokrotnie spółdzielczość dubluje produkcję państwową. Wzrasta również brakoróbstwo, które nie sprzyja bynajmniej pełnemu wykonywaniu planów produkcyjnych.

Bilansując wyniki narady, ob. **Ambrożewicz stwierdził że: ujawnione w toku dyskusji i oglądania wystawy braki i wady dystrybucji muszą być zlikwidowane. 20 bm. odbędzie się drugi pokaz, na którym hurtownicy zademonstrują artykuły zaopatrzenia jesienno - zimowego w myśl wymogów i życzeń świata pracy.**

Kierownicy sklepów zaś winni podnieść kulturę obsługi w swych placówkach. Powinni również pokazać klienteli całkowity asortyment posiadanych na składzie artykułów. Wymiana między sklepami artykułów skórzanych czy obuwia o różnych rozmiarach i kolorach posiadanych przez poszczególne placówki przyczyni się również do ich pełniejszego zaopatrzenia.

(jota)

MiGAWKi wybrzeża

!!

W oknie wystawowym gdyńskiego „Orbisu" zawieszono napis dużych wymiarów:

„Bilety kolejowe, samochodowe i lotnicze dokąd byś NIE CHCIAŁ ORBIS ułatwi Ci podróż".

Prawdziwe — aż zanadto!

(il)

Trzy grzyby w barszczu

W Alci Rokossowskiego we Wrzeszczu (naprzeciw czołgu) w odległości 50 kroków od siebie stoją dwa okrągłe słupy ogłoszeniowe zwane popularnie „grzybkami". Między nimi zaś stoi jeden z wielu pobudowanych ostatnio kiosków „Ruchu". Niedawno jeszcze czysty i estetyczny, dziś zeszpecony został (podobnie jak wiele już ścian i płotów) obdartymi, nieaktualnymi ogłoszeniami.

Czy rozlepiacze afiszów naprawdę sądzą, że dwa „grzybki" w pobliżu to stanowczo za mało.

(z)

Szerokie perspektywy otwierają przed młodzieżą studia filologii rosyjskiej

Za czasów sanacji studia rusycystyczne w Polsce zepchnięte były na ostatnie prawie miejsce, a absolwenci tej filologii nie mogli znaleźć pracy w swym zawodzie. Przyczyna tego leżała w nienawiści sanacji do Związku Radzieckiego i w lęku jaki odczuwała przed nim.

Dzisiaj sprawa przedstawia się inaczej. Filologia rosyjska otoczona jest specjalną opieką Ministerstwa Szkół Wyższych i Instytutu Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Absolwenci rusycystyki mają nie tylko możność wyboru odpowiedniej dla siebie pracy, ale także warunki do dalszego pogłębiania studiów.

By zapoznać młodzież z programem studiów rusycystycznych oraz by nauczyć ją lepiej języka rosyjskiego (gdyż wykłady odbywają się w języku rosyjskim), zorganizowano w Gdyni w Domu Marynarza 3-tygodniowy kurs przygotowawczy dla nowoprzyjętych studentów na I rok rusycystyki uniwersytetów warszawskiego, krakowskiego i wrocławskiego.

Zorganizowaniem kursu zajął się Instytut Polsko - Radziecki w porozumieniu z Ministerstwem Szkół Wyższych, które skierowało tu najlepszych profesorów, takich jak: Prof. Zygmunt Mlynarski — dyrektor Instytutu, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Wiktor Jakubowski — prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, który był kierownikiem naukowym kursu, prof. Anatol Mirowicz — prof. Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie, prof. Wieczorkiewicz — dziekan hist. filologii w Wyższej Szkole Pedagogicznej.

Na program kursu składały się: wykłady wprowadzające w studia, ćwiczenia i konwersacje wyłącznie w języku rosyjskim.

W ostatnich dniach wykładów odbyło się spotkanie uczestników kursu z młodzieżą klas jedenastych szkół ogólnokształcących w Gdyni. Referat na tym spotkaniu — o celach i perspektywach rozwoju rusycystyki — wygłosił prof. Wiktor Jakubowski.

A perspektywy te naprawdę są szerokie i pociągające. Wydział filologii rosyjskiej w Krakowie, Warszawie i Wrocławiu kształci młodzież na **tłumaczy, redaktorów wydawnictw, bibliotekarzy, nauczycieli dla masowego nauczania dorosłych, nauczycieli szkół wszelkiego typu oraz pracowników naukowych.** Wielu z obecnych studentów pojedzie na dalsze studia do ZSRR.

Jedna z uczestniczek kursu, Zyta Drużkoska, wrozmowie z koleżanką z kl. XI stwierdza:

„Jestem bardzo szczęśliwa, że będę studiowała rusycystykę, gdyż pogłębię znajomość języka rosyjskiego i pięknej rosyjskiej literatury, którą będę poznawać w oryginale a nie w tłumaczeniach.

— W Polsce sanacyjnej droga na studia byłaby dla mnie zamknięta, nie miałabym odpowiednich warunków, gdyż pochodzę z rodziny robotniczej. Teraz mam stypendium i mieszkanie w Domu Akademickim, a po skończeniu studiów otrzymam odpowiednią pracę".

Doświadczenia kursu wykazały, że daje on młodzieży wiele, że pozwala jej poznać język rosyjski nie tylko ze strony teoretycznej, ale i praktycznej. Na przyszły rok tego rodzaju kursy będą organizowane dla I, II i III roku studiów filologii rosyjskiej.

(Z. M)

107 tys. sztuk cegły zaoszczędzili gdańscy murarze

Inicjatorzy współzawodnictwa o racjonalne i oszczędne wykorzystywanie cegieł, murarze ZBM w Gdańsku, coraz pomyślniej realizują swoje zobowiązania. Od dnia 15 czerwca do 1 września br. zaoszczędzili 107 tys. sztuk cegieł, a także 34 m sześc. drewna i tonę cementu.

We współzawodnictwie bierze udział 79 proc. załogi. O tytuł najlepszego w zawodzie walczy 332 pracowników, o tytuł najlepszej brygady — 51 brygad.

Sukcesy jakie osiągają robotnicy na budowach ZBM-u, zawdzięczają stosowaniu materiałów zastępczych oraz wykorzystywaniu połówek cegieł i gruzu z innych budów.

Wiele brygad ma już na tym odcinku poważne osiągnięcia. M. in. może się nimi pochwalić brygada murarska Jankowskiego.

Dni Filmu Polskiego

W kinie „Bajka" we Wrzeszczu wyświetlany jest „Pierwszy start", film z życia młodzieży w obozie szybowcowym SP.

W tym pogodnym, przepojonym atmosferą młodzieńczego entuzjazmu filmie, obok zawodowych aktorów występują z wielkim powodzeniem młodzi chłopcy, debiutanci w sztuce filmowej.

Utrzymać jakość pieczywa z wypieku konkursowego

Wzorem konkursowych wypieków chleba, które odbyły się w ub. miesiącu w Gdańsku, również i w Sopockich Zakładach Piekarniczych w pierwszych dniach bm. odbyły się podobne konkursy. Wytypowana do nich została piekarnia Nr 6 przy ul. Podjazd Nr 2, która wypuszczała na sprzedaż nie zawsze odpowiadające wymogom klientów pieczywo. W wypieku konkursowym trwającym 3 dni, brali udział najlepsi fachowcy SZP, którzy udowodnili swoim kolegom z piekarni Nr 6, że

przez ścisłe przestrzeganie receptury wypieku i dokładność procesów technologicznych można osiągnąć wysoką jakość pieczywa.

Ankiety wypełniane przez klientów sklepów, które zaopatruje piekarnia Nr 6, zapisane były wieloma słusznymi uwagami i wnioskami. Powtarzał się w nich niestety zarzut, że **przed wypiekiem konkursowym chleb z piekarni Nr 6 był niewyrośnięty, popękany, a nawet niedopieczony.** Uwagi klientów o pieczywie z wypieku konkursowego były wszystkie pozytywne, choć nie brakło w nich docinków, że zamiast wielu rodzajów pieczywa złej jakości, słuszniejszym by było pieczenie 2—3 rodzajów tak dobrych jak w dniach konkursu. Zdaniem kino - mechanika zam. w Gdańsku, chleb Sop. Zakł. Piek. jest smaczniejszy od pieczywa kupowanego przezeń w Gdańsku, a produkowanego przez Gd. Zakł. Piekarnicze.

Klienci, wypowiadający się w rozdawanych im ankietach, wyrażają zadowolenie i pochwałę Sop. Zakł. Piek. za cenną inicjatywę coraz pełniejszego zaspokajania ich potrzeb. **Sopockie Zakłady Piekarnicze ze swej strony powinny dołożyć wszelkich starań, by bądź to drogą odpowiedniego doboru kadr, bądź też umasowieniem wśród piekarzy hasła „Ja nie wypuszczę braku" pozyskać na stałe zdobyte w czasie konkursu zaufanie i zadowolenie konsumentów.** Życzą im tego zarówno klienci w licznych ankietach, jak i całe społeczeństwo Sopotu.

(z)

CO gdzie i kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — nieczynny
Teatr Dramatyczny — Gdynia — nieczynny.
Teatr Kameralny — Sopot — nieczynny.

KINA

według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Przyjaźń" — „Wyprawa na wyspę Kościuszki" — godz. 18 — „Warszawa" — godz. 20. WRZESZCZ — „Bajka" — „Żołnierz zwycięstwa" I s. — godz. 16, 18, 20. „ZMP-owiec" — „Sprawa do załatwienia" — godz. 16, 18, 20. NOWY PORT — „1-szy Maja" — „Ulica graniczna" — godz. 18, 20. OLIWA — „Delfin" — „Cesarski piekarz" I s. — godz. 16, 18, 20.

FOTOPLASTIKON — Wrzeszcz, Grunwaldzka 44 — „Kraina dawnych Indian".

SOPOT — „Bałtyk" — „As wywiadu" — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia" — „Sprawa do załatwienia" — godz. 16, 18, 20.

GDYNIA — „Atlantic" — „Ostatni rejs" — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Goplana" — „Pierwsze dni" — godz. 16, 18.15, 20.30. „Warszawa" — „Sprawa do załatwienia" — godz. 16, 18, 20. GRABÓWEK — „Fala" — „Noc niespodzianek" — godz. 18, 20. CHYLONIA — „Promień" — „Noc majowa" — godz. 18, 20 ORŁOWO „Neptun" — „Ślubujemy" — godz. 18, 20.

WEJHEROWO — „Świt" — „Pan Fabre". LEBORK — „Fregata" — „Załoga". PRUSZCZ — „Krakus" — „Cud w Mediolanie". PUCK — „Mewa" — „Uśmiechnięty kraj". JASTARNIA — „Hel" — „Na kalkuckim bruku". ŁEBA — „Rybak" — „Statek pułapka".

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Długa 54/56 — tel. 351-06. **ORUNIA** — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 320-59. **NOWY PORT** — ul. Oliwska 82/84 — tel. 415-75. **WRZESZCZ** — ul. Grunwaldzka 36 — tel. 428-32. **OLIWA** — ul. Kaprów 4 — tel. 427-02. **SOPOT** — ul. Rokossowskiego 21 — tel. 510-18. **ORŁOWO** — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24. **GDYNIA** — Pl. Kaszubski 10 — tel. 20-92. **GRABÓWEK** — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-38.

POGOTOWIE

GDAŃSK - WRZESZCZ — Ratunkowe i położnicze — tel. 41.000 i 09 — Grunwaldzka 2 czynne cała dobę. Dziecięce — tel. 09 od godz. 7. GDYNIA — rat. — Skwer Kościuszki 14, telefon 10-00.

STRAŻ POŻARNA — telefony: Gdańsk — 08. Gdynia — 08. Sopot 511-00

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku — otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałku) od 10—15. W niedziele od 10—18. Prócz stałej ekspozycji czynna jest wystawa: „Gdańsk wczesnośredniowieczny w świetle wykopalisk".

Stanisław Zieliński 130

„Rodacy"

Krótką chwilę poświęcono Bizuniowi. Dzielny ten człowiek dał się pochwycić w lasach pszczyńskich i został osadzony w więzieniu krakowskim. Barton przyrzekł pięć tysięcy dolarów i jednocześnie wyraził pogląd, że znaczna kwota przywróci najpewniej Bizuniowi wolność.

— W zasadzie powinien odpowiadać z wolnej stopy.

Na tym rozmowę zakończono. Obydwaj panowie powrócili do czekających samochodów i rozjechali się, każdy w swoją stronę.

— Już mędrkują! Co to będzie potem! — myślał Barton krzywiąc się na hałasy sygnału, którym kierowca spędzał wozy jadące środkiem szosy.

— Nigdy nie umieli rządzić się sami, a teraz nabrali ochoty? Tak to jest z Polakami. Kelly ma rację. Tylko to co człowiek robi sam, dobrze się robi. Pisany musi słuchać Beckamanna, Kusiak i reszta — mnie. No i Kellego.

Jeżeli spisek weźmie w łeb, bo z tym należy również liczyć się, pozostanie misterna jak przędza siatka w wojsku. Trudno narażać Anglików na polskie więzienia, a informacje są potrzebne. — Barton skrzywił się. — Ciężko się wcisnąć cudzoziemcowi. Porobili ciasne drzwi. — Naraz przypomniał sobie Lipowicza i rozmowę z nim w Clementino. Prawie roześmiał się. — Podobno myśli o wyjeździe I jemu zaczyna być duszno... Ma zasługi, niech sobie wraca. Jeżeli wpadnie, niewielkie zmartwienie. Cóż on wie? Mało, prawie nic... A gdyby Lipowicz wpadł naprawdę?... — Barton usiadł, wreszcie wstał i zaczął przechadzać się po tarasie. — Na razie za wcześnie, bo Dahomejski jest nam potrzebny... Tak, Lipowicz może pociągnąć za sobą Wypęską, a ją osłania Mayer. Tak, tak, zaczekamy nieco... Lecz o cóż właściwie chodzi? Człowiek, który wskaże Lipowicza i odkryje właziom jego działalność, zjedna chyba zaufanie. Czy Lipowicz musi złożyć zeznania? Oczywiście nie! A zatem, pomyślimy nad tym... Postaramy się uchronić Lipowicza od przewlekłego śledztwa i nużącego pobytu w więzieniu...

Słońce zsunęło się poza świerki i ogród wionął chłodem. Anglik otulił się szlafrokiem i wrócił do mieszkania. Dzień był jeszcze krótki i zmierzch zapadał wcześnie. Gdy mrok zaczął gęstnieć, Barton wsiadł do samochodu. Popielaty wóz pomknął na południe.

Było zupełnie ciemno. Noc matowa, bez gwiazd i odblasku księżyca na śniegu zaścielającym jeszcze pola. Barton kazał zgasić światła i czas pewien czekali na bocznej drodze, z dala od głównej szosy. Wreszcie posłyszeli. Samolot zbliżał się z północnego zachodu. Przeleciał i znów zaszumiał, zniżywszy lot, nadlatując z południa. Barton zaniepokoił się. Czy nawigator odnajdzie miejsce bez pomocy radia? Skakał kiedyś ze spadochronem, więc doskonale rozumiał, co przeżywa Beckmann schylony nad otwartą klapą.

...Mroźne powietrze wdarło się już do wnętrza i wypełniło kabinę przenikliwym chłodem. Huk silników ogłuszał jak przy starcie. W prostokątnym otworze przewijała się taśma ziemi upstrzoną łatami śniegu i głęboką czernią lasów. Pojawiły się i znikły, jakby uniesione falowaniem ziemi, mdłe światełka osiedli. Raptem maszyna przechyliła się na skrzydło i zatoczyła koło. Nawigator odnalazł miejsce. Zabłysło, zielone światełko. Oficer położył dłoń na ramieniu skoczka. Czerwone światło!

— Go! Skok!

Pęd okręcający głowę wiatrem. Niesamowita cisza po kilkugodzinnym huku motorów. Nagłe szarpnięcie i błogi spokój pod czarną czaszą spadochronu. Wiatr kołysze silnie, więc trzeba zająć się linkami i opanować ruch zdradliwy przy zetknięciu z ziemią. Ciemne szeregi drzew zbiegające się pod ostrym kątem są coraz bliżej.

To skrzyżowanie szos. Już zabłysły tam refloktory oświetlając pnie długą, jaskrawą smugą. Zgasły i znów zalśniły w nocy. Potem ostatnia myśl: śnieg myli odległość. Ziemia jest blisko! Uwaga, ziemia...

Stało się tak, jak zdarza się często. Uczciwy człowiek pośliźnie się na pestce i złamie nogę na równej drodze, a kanalia zrzucona z samolotu, przeleci kilometr w powietrzu i nie rozbije łba, choć drzew na polu dużo.

Wiec i Beckmann wstał o własnych siłach. Zwinął spadochron i lekko kulejąc, poszedł w stronę szosy. Dwaj ludzie wyszli na spotkanie, ujęli pod ręce i pomogli wsiąść. Spadochron wetknięto do bagażnika, Barton zasłonił firanki. Wóz ruszył.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jesienne tkaniny

W dniu 10 bm. otwarta zostanie w sklepie wzorcowym CT w Gdyni, przy ul. 10-go Lutego 24 wystawa tkanin na sezon jesienno - zimowy. Ujrzymy na niej ok. 200 nowych, estetycznych wzorów **tkanin wełnianych od najtańszych do 100 proc. na ubrania i płaszcze męskie oraz na płaszcze, kostiumy i suknie damskie.**

Wystawa, połączona ze sprzedażą, trwać będzie do dn. 15 bm. Podobne wystawy zorganizowane będą w tym samym terminie w sklepach wzorcowych CT w Warszawie i Stalinogrodzie.

Zebranie literatów

W dniu dzisiejszym o godz. 17.30 odbędzie się zebranie informacyjne oddziału Gdańskiego ZLP, w lokalu Związku. Ze względu na ważność obrad udział wszystkich członków konieczny.

Uwaga, wodniacy!

Okręgowa Komisja Turystyki Wodnej przy Zarządzie Okręgu P. T. T. K. w Gdańsku, informuje wszystkich kolegów, którzy nie przybyli na zebranie w dniu 5 bm., że formalności związane ze składowaniem sprzętu na przystani należy załatwić do dnia 22 bm. (w Zarządzie Okręgu P. T. T. K., Gdańsk, ul. Długa nr 45 w dniach 15. 9. oraz 22. 9. 1953 r. od godz. 16 — 17). Po upływie w/w terminu sprzęt nie zarejestrowany będzie usunięty z przystani.

SMIAŁO i szczerze

»Przeszkadzalscy« w Malborku

Przy wejściu do przystani nad Nogatem w Malborku wywieszone zostało ogłoszenie, stanowiące wspaniałą ilustrację do felietonu w „Dzienniku Bałtyckim" o „przeszkadzalskich":

„Zarząd Powiatowy LPŻ w Malborku zawiadamia właścicieli kajaków i łodzi o potrzebie natychmiastowego usunięcia ich z terenu przystani nad Nogatem. W razie niewywiązania się ich z naszego obiektu w terminie 2-tygodniowym od daty pisma. w/w jednostki pływające przejdą na własność Zarz. Pow. LPŻ".

Przystań ta jest jedynym miejscem, odpowiednim do przechowywania kajaków w sezonie. Za przechowanie Liga Morska pobierała zresztą opłatę, która przy liczbie ok. 50 jednostek dawała pewien dochód miesięczny. Zarządzenie LPŻ jest więc niepojętym dziwolągiem, który można wyjaśnić jedynie przynależnością kogoś w LPŻ do „przeszkadzalskich".

E. Gumprecht
Malbork

My również sądzimy, że właśnie przystań jest najodpowiedniejszym miejscem dla przechowywania łodzi i kajaków. Jeżeli jednak LPŻ jest innego zdania, to w żadnym wypadku nie powinna grozić „sublokatorom" konfiskatą sprzętu. Takie stawianie sprawy dziwnie jakoś koliduje z pojęciem socjalistycznej praworządności...
RED.

Może być jeszcze sprawniej

Jestem stałym klientem sklepu warzywniczo - owocowego Nr 23 przy ul. Świętojańskiej 135 w Gdyni. W sklepie tym znajduje się tylko jedna waga uchylna, przy pomocy której personel sklepu nie może szybko obsłużyć wielkiej ilości klientów. Pomimo to stwierdzić należy, że personel i kierownik sklepu doskonale wywiązują się ze swych zadań, obsługując klientów bardzo grzecznie i starannie.

Ze względu na to, że sklep jest dosyć obszerny, a kupujących jest zawsze wielu, należałoby jednak dopomóc personelowi w jego pracy przez wstawienie do sklepu drugiej wagi.

Inż. Antoni Szultk
Gdynia

W moich LISTACH

UPARTE ZAKŁADY MLECZARSKIE

Dyrekcja MHD Art. Spoż. w Gdańsku wyjaśnia, że nasza notatka pt. „To trochę za późno" dotyczy Miejskich Zakładów Mleczarskich, które zajmują się dostawą mleka do sklepów. Dotychczasowe prośby Dyrekcji MHD o wcześniejszą dostawę mleka nie dały żadnego rezultatu, może więc dzisiejsza notatka skłoni Miejskie Zakłady Mleczarskie do zmiany stanowiska.

APEL DO STARSZEJ PANI

Od pewnego czasu przechodnie obserwują codziennie, jak z II piętra domu Nr 140 przy Grunwaldzkiej we Wrzeszczu jakaś starsza pani wyrzuca przez okno śmiecie lub trzepie w oknie różne przedmioty. Ponieważ przechodnie ci są bardzo zainteresowani w tym, aby Gdańsk wygrał współzawodnictwo w czystości z Wrocławiem, proszą starszą panią, aby dla dobra ogółu również włączyła się do tego współzawodnictwa.

LOKOMOTYWY CHCĄ POJECHAĆ

Na trasie Pszczółki — Skarszewy można na stacji Gołąbiewko zobaczyć 3 zardzewiałe lokomotywy. Ostatnio przejeżdżał tamtędy nasz korespondent Edward Ługiński. Lokomotywy zwróciły się do niego z prośbą, aby zapytał DOKP, co zamierza z nimi uczynić. Bo jeżeli nie zostaną wyremontowane, to strasznie chciałyby pojechać do Nowej Huty. Co też im odpowie DOKP?

ZEGAR ZOSTANIE NAPRAWIONY

Przyczyną palenia się żarówki w tunelu na ul. Libermana we Wrzeszczu było uszkodzenie zegara sterującego — wyjaśnia Zakład Sieci Elektr. Gdańsk. — Zegar został wymontowany do naprawy, toteż na razie tunel nie będzie oświetlony w ogóle do czasu wyregulowania urządzenia włączającego i wyłączającego.

W TEMPIE PRZYSPIESZONYM

Na naszą notatkę pt. „W zwolnionym tempie" wyjaśnia Dyr. Okr. Poczty i Telek. w Gdańsku, że telegram został za późno doręczony z winy służby doręczeń urzędu pt. Gdańsk 6 (Wrzeszcz). Dyrekcja przeprasza ob. Jana Godlewskiego za przykrość, doznaną z powodu złego wykonania usługi i zarządza równocześnie zwrot taryfowej opłaty za telegram do rąk nadawcy. Odtąd telegramy, nadeszłe do godz. 20.30, będą doręczane warunkowo tego samego dnia.

Odpowiedzi REDAKCJI

Jadwiga Włoch, N. Ujeścisko. Należy Wam się pełne wynagrodzenie w okresie trzech miesięcy choroby, licząc od ostatniego dnia obecności w pracy, tj. od dnia 26. 6. br.

Rada Zakładowa PGR, Sobowidz. Młyn ma obowiązek pobierania miarek i w pewnych wypadkach odsypów za przemiał zboża. Sprawę tę reguluje instrukcja M. H. W. oraz prezesa CUSiK-u z 10. 10. 52 w spr. pobierania 1 dostawy miarek i odsypów za przemiał gospodarczy zboża. Instrukcja ta przewiduje szereg zwolnień. M. in. zwolnieni są pracownicy PGR, jeśli dostarczone do przemiału zboże uzyskali jako wynagrodzenie za pracę. Okoliczność tę winni udowodnić odpowiednim zaświadczeniem.

Kier. szkoły Janiak. W sprawie ostemplowania biletu należy zwracać się do dyżurnego ruchu. Zawiadowca nie ma obowiązku stałego przebywania na stacji. Wolno mu też zajmować się czymś innym w godzinach wolnych od służby.

St. Trojnarska, Nadleśn. Kamień. Poruszona przez Was sprawa została podana odpowiednim władzom, nie mamy więc powodu do interwencji.

Kaz. Beciczko, Niewątpliwie Państw. Spółdz. Rybołuwstwa Morskiego w Świbnie postara się w miarę swoich możliwości finansowych o uzupełnienie brakujących krzeseł w „Domu Rybaka".

Pod światło

Znakomite koło sportowe

Przybyły spytał:

— Czy mówię z sekretarzem zakładowego koła sportowego?

— Owszem — odparł sekretarz.

— Czym mogę wam służyć?

— Jestem z rady oddziałowej naszego zrzeszenia. Oto moja legitymacja.

— Dziękuję, w porządku.

— Jak idzie praca w waszym kole?

— Na sto dwa! Wszechświatowo, można powiedzieć!

— Strasznie się cieszę. Najlepiej sprawują się pewnie wasi lekkoatleci, którzy uzyskali w zeszłym roku tyle pięknych sukcesów?

— Nie kolego! W tym roku zarzuciliśmy lekkoatletykę.

— Naprawdę?! Dlaczegoż to?

Sekretarz rady koła skrzywił się.

— Wiecie, doszliśmy do wniosku, że lekkoatletyka jest sportem niepraktycznym, nie związanym z życiem. Powiedzcie sami, jaka korzyść może przyjść komu z tego, że przebiegnie sto metrów w jedenaście minut, lub skoczy wzwyż trzy metry? Albo ten dysk?! Kawał drzewa obity blachą i z ciężarkiem w środku... Nie wiecie, kto go wymyślił? Bo ja słyszałem od jednego ucznia, że podobnież Grecy...

— Tak, Grecy, kolego. Ale pozwólcie powiedzieć sobie, że jestem szczerze zmartwiony zanikiem lekkoatletyki w waszym kole. I to właśnie w tym roku, kiedy polska lekkoatletyka notuje takie sukcesy, kiedy zawodnicy wykreślają z tabeli niemal wszystkie przedwojenne rekordy.

— To kwestia zapatrywania...

— No a jak sprawują się wasi piłkarze? O ile wiem, mieliście zawsze wcale silną drużynę.

— Skasowaliśmy ją w tym roku.

— Żartujecie chyba?!

— Wcale nie żartuję. Jak nasi piłkarze przegrali na wiosnę w Tczewie 3:0, tośmy im powiedzieli: „Dosyć żartów, koledzy! Drużyna, która przegrywa, to żadna drużyna". Odebraliśmy im kostiumy oraz buty, no i basta!

— Więc uważacie, że drużynie nie wolno przegrać? Nie ma w Polsce takiej drużyny, która nie miała porażki. Ot, weźmy chociażby Unię Chorzów. Biła, biła, wszystkie drużyny, a potknęła się o CWKS.

— To jest sprawa Unii Chorzów. Może ona przegrywać mecze, jak chce, ale nam nie wolno.

— No ale chyba wasi pływacy wykazują pełną żywotność? Macie przecież piękny basen...

Sekretarz koła otrząsnął się.

— Niestety, w tym roku jest strasznie chłodna woda. Jak kiedyś zamoczyłem stopy, to potem przez cały tydzień miałem zimne dreszcze. Oczywiście postawiliśmy tę sprawę na zebraniu rady naszego koła i zabroniliśmy pływakom wchodzić do wody.

— A jak jest u was z siatkówką? — spytał z rezygnacją delegat rady oddziałowej.

— Nie popieramy tego sportu! — rzekł stanowczo sekretarz rady koła. — To klapanie w piłkę jest po prostu beznadziejne! Coś mi się zdaje, że siatkówkę wymyślili również Grecy...

— Chwileczkę, kolego! Wspomnieliście na początku naszej rozmowy, że praca waszego koła idzie na „sto dwa". Wszechświatowo, jak się wyraziliście... Ale skoro wszystkie dyscypliny leżą u was, to na czym polega ta wszechświatowość?

Usłyszał odpowiedź:

— Na sprawozdaniach, kolego! Nasze sprawozdania są na prawdę na poziomie wszechświatowym!

Tu sekretarz cmoknął z samozachwytu. *Stef.*

Dziś w RADIO

ŚRODA — 9. 9. 1953.

6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz. 6.15 — Kom. PIHM. 6.16 — „Z każdym dniem". 6.20 — „Uwaga PGR-y". 6.30 — DZIENNIK. 6.45 — Muzyka. 7.20 — Swojskie melodie. 7.48 — Stan pogody. 7.55 — Wiad. 8.00 — Muzyka. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.40 — Komunikaty. 11.45 — „Głos mają kobiety". 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — Radz. muzyka ludowa. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Muzyka rozr. 13.15 — Kom. PIHM. 13.16 — C d. muzyki. 13.30 — Koncert pop. - symf. 13.55 — Komunikaty. 14.05 — Informacje. 14.10 — Aud. dla kl. III—IV. 14.30 — Koncert rozr. 15.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — Aud. literacka. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Piosenki radz. 16.21 — Muzyka operet. 16.40 — Aud. dla młodz. wiejskiej. 17.00 — Wiad. 17.15 — Przed koncertem Filharmonii Bałtyckiej. 17.35 — Rep. z Zakładów Mechanicz. im. Gen. Świerczewskiego w Elblągu. 17.45 — „Z piosenką po świecie". 18.00 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 18.10 — Ulubione melodie. 18.30 — Pog. sport. 18.40 — Utwory skrzypcowe. 19.00 — Książki, które na was czekają. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — „Powrót do domu". 20.20 — Koncert. 20.58 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sport. 21.32 — Muzyka tan. 22.00 — „Po balu" — odc. opow. 22.20 — Soliści bułgarscy. 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków. 22.50 — Koncert symf. 23.50 — OST. WIAD.

Wśród NOWYCH KSIĄŻEK

KAROL SIENKIEWICZ: Dziennik podróży po Anglii 1820—1821. Z rękopisu wydał, wstępem i komentarzem opatrzył Bogdan Horodyski. Str. XXXVIII + 336 + 2 nlb + 13 ilustr.

„Dziennik" znanego bibliotekarza jest cennym materiałem do badania dziejów społecznych początków XIX w. jako zbiór ciekawych spostrzeżeń, poczynionych przez przybysza z terenu gospodarczo zacofanego w kraju szybko rozwijającego się kapitalizmu przemysłowego. Jest to również ważny dokument dziejów kultury i obyczajowości europejskiej początków ubiegłego wieku.

LEONARDO da VINCI: Paragone (Teksty źródłowe do dziejów teorii sztuki, tom. I). Str. XIV + 62 + 16 ilustr.

W związku z uroczystościami rocznicowymi ku czci wielkiego twórcy renesansowego Państwowy Instytut Sztuki wydaniem „Porównanie sztuk" (Paragone) otworzył nową serię prac z dziejów teorii sztuki. Przekład M. Rzepińskiej, wstęp J. Leszczyńskiej i komentarz J. Białostockiego złożyły się na wzorową edycję dzieła Leonarda da Vinci.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Dalsze sukcesy sportowców Wybrzeża na Spartakiadzie LZS-ów

W Szczecinie na III Ogólnopolskiej Spartakiadzie Wsi zakończone zostały finałowe rozgrywki w grach zespołowych, które przyniosły wielki sukces reprezentantom sportu wiejskiego województwa gdańskiego.

W sumie w grach zespołowych **gdańszczanie zdobyli 4 tytuły mistrzów Polski** — w siatkówce kobiet i mężczyzn oraz w koszykówce kobiet i mężczyzn.

W poniedziałek siatkarze Wybrzeża rozegrali piąty decydujący set z Opolem, wygrywając bez trudu i zapewniając sobie tytuł mistrza Polski. Do tego sukcesu przyczynili się zawodnicy: Karpowicz (LZS Bogaczewo), Strenk (LZS Sztum), Ryński (LZS Tczew), Kłos (LZS Osowa), Przymuski (LZS Orunia), Felkner (LZS Kwidzyn) i Skut (LZS Orunia).

W koszykówce kobiet Gdańsk pokonał Warszawę, zdobywając tytuł mistrza. Również koszykarze zajęli I miejsce, przy czym konkurencja była dość silna. Wśród koszykarzy na wyróżnienie zasłużyli: **Roguszczak i Podjacki, (obaj LZS Orunia) oraz Piechowski i Kosznik (obaj LZS Lipusz).**

W ramach Spartakiady Wsi rozpoczęły się konkurencje **pływackie i lekkoatletyczne.** Dziś rozpoczyna się **strzelanie. Wybrzeże reprezentowane będzie przez 20 zawodniczek i zawodników.**

Reprezentacja siatkarek Ludowych Zespołów Sportowych woj. gdańskiego zdobyła na Spartakiadzie Wsi tytuł mistrza Polski

II Liga piłkarska

Po niedzielnych spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo II Ligi zdecydowanie prowadzi — Gwardia (Bydgoszcz), mając 28 pkt. przed Kolejarzem (Warszawa) — 26 pkt. i Górnikiem (Bytom) 25 pkt. Czwarte miejsce zajmuje Włókniarz (Łódź) — 22 pkt., a Lotnik (Warszawa) po porażce w Lesznie zajmuje piąte miejsce z 20 pkt.

Wyniki spotkań niedzielnych: Górnik (Bytom) — Spójnia (Warszawa) 4:2 (1:2), Gwardia (Bydgoszcz) — OWKS (Bydgoszcz) 2:1 (0:0), Gwardia (Kielce) — Włókniarz (Kraków) 1:1 (0:1), Kolejarz (Leszno) — Lotnik (Warszawa) 1:0 (1:0), Kolejarz (Warszawa) — Gwardia (Lublin) 2:0 (1:0), Ogniwo (Tarnów) — Górnik (Wałbrzych) 2:0 (1:0), Włókniarz (Łódź) — Stal (Sosnowiec) 0:0.

Rekord świata w młocie

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Oslo Norweg Strandli pobił rekord świata w rzucie młotem, uzyskując wynik 62,36 m. Poprzedni rekord, należący również do tego zawodnika, wynosił 61.25. Na zawodach tych startowali również Węgrzy Nemeth i Csermak. Nemeth był drugi — 58,92 a Csermak — trzeci 57,09.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Księgowego bilansistę, referenta zaopatrzenia, samodzielnego referenta handlowo - usługowego, kierowniczkę kiosku jednoosobowego, dozorcę nocnego, robotnika transportowego zatrudni od zaraz Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. 1665-K

Wykwalifikowanych kreślarzy z ładnym pismem technicznym przyjmiemy natychmiast. Zakład Elektrotechniki Morskiej Politechniki Gdańskiej — gmach główny — sala nr 365. 1658-K

Inżyniera lub **technika mechanika** w charakterze inspektora nadzoru montażu Miejskiego Zakładu Mleczarskiego w Gdańsku, zaangażuje natychmiast Miejski Zakład Mleczarski w Gdyni. Zgłoszenia osobiste w M. Z. Mlecz., Gdynia, ul Czerwonych Kosynierów 94. 1661-K

2 inżynierów mechaników, 1 inżyniera elektryka i 2 techników mechaników na stanowisko inspektorów i referentów technicznych zatrudni Zarząd Portu Gdańsk — Gdynia. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Gdańsk Wały Piastowskie. 1656-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ w okolicy Gdyni, wolny murowany domek, jednorodzinny 2 — 4 pokoje, najchętniej z ogródkiem. Może być niewykończony. Zgłoszenia kierować poste - restante Gdynia, Bizewski. 2478-P

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM motocykl SHL Wiaźlak Jerzy, Gdańsk - Wrzeszcz, — Rutkowskiego 15/1. Od godziny 18-tej. 2532-P

ŁÓŻKO żelazne, elektrolux, skrzypce Steinera, wanienkę emaliowaną sprzedam Sopot Świerczewskiego 14/3, tel. 510-83. 2516-P

OPONY 500 x 15 — 4 sztuki sprzedam. Wiadomość: Sopot, Chopina 1 a — 1 2515-P

SPRZEDAM tanio meble dębowe komplet stołowy. — Wrzeszcz, Kunickiego 30 (dawniej Żołnierza Tułacza), od godz. 16. 2513-P

WÓZEK koszykowy, głęboki (na łożyskach kulkowych). Stan pierwszorzędny — sprzedam, Gdańsk, Ogarna 26 — 2 a. 6126-G

SPRZEDAM adapter z wzmacniaczem, głośnikiem (18 watt). Oliwa, Opacka 5. 6124-G

SPRZEDAM wózek czeski (koszykowy) — kupię czeski spacerowy. Sopot, Jagiełły 6/3. Tel. 514-55. 6114-G

SPRZEDAM zaraz konia — (ciężki). Wiadomość: Kasicki, Gdańsk, Wierzbowa 8/7, od godz. 17-ej. 6106-G

SPRZEDAM motocykl DKW 350 — NZ Stan dobry. — Gdańsk, ul. Jana z Kolna 21/5. 6108-G

SPRZEDAM pianino „Lipczyński" — stan dobry. — Wrzeszcz, ul. B. Chrobrego 33 m. 5 (II piętro) od godz. 8 — 12-ej. 6091-G

SPRZEDAM maszynę do szycia, radio — nowe. — Wrzeszcz, Słowackiego 2 m. 12 (w godz. 16 — 17). 6092-G

ROWER męski — (używany), kanarki, papużki — sprzedam. Sopot, Książąt Pomorskich 1. 6097-G

SPRZEDAM pianino, biurko, oraz patefon szafkowy. Oferty pod „6104" Biuro Ogłoszeń „Prasa". Gdańsk. 6104-G

SPRZEDAM motocykl z koszem marki „Zündapp" 600 cm sześc. Gdańsk, ul. Jedności Robotniczej 8 — 1. 6083-G

SPRZEDAM pianino „Bechstein" — w dobrym stanie. Wiadomość: Sopot, Westerplatte 7 m. 1, godz.17—18-ej. 6046-G

SPRZEDAM wózek głęboki, czeski, koszykowy, Gdynia-Oksywie, Marchlewskiego 61/34. 2528-P

KUPNO

ZAKUPIMY natychmiast precyzyjną tokarkę, frezarkę wiertarkę, szlifierkę typu zegarmistrzowskiego lub zbliżonego. Zgłoszenia telefoniczne pod 42652. 1629-K

KUPIĘ pilnie domek jednorodzinny z wolnym mieszkaniem. Oferty kierować: Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Politechniczna 3 m. 3, telefon 423-73 (od godz. 16 — 18). Nowak. 6132-G

LOKALE

ZAMIENIĘ półtora pokoju, kuchnią, wygody, etażowe na większe. Gdynia, Nowotki 5, Szafrański. 2525-P

SŁONECZNE dwupokojowe mieszkanie (centralne) zamienię na dwupokojowe — (może być mniejsze) — Sopocie, Wrzeszcz, Pileckiego 4 — 2, godz. 15 — 18. 2517-P

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, centrum Grudziądza na mieszkanie w Gdyni. Wiadomość: Świętojańska 126 — 2 parter. 2519-P

DWA pokoje kuchnią, wygody (nad morzem), balkony Sopot, zamienię na podobne, lub większe w Gdyni, Orłowie. Pilne. Sopot — Traugutta 8 (II piętro). Od 16—19-ej. 6131-G

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią w Starogardzie — na takie samo we Wrzeszczu, lub Gdańsku. Wiadomość: Wrzeszcz, Kochanowskiego 1 a, Żbikowski (godz. 13 — 15). 6130-G

POKÓJ z używalnością kuchni (wygody) — centrum Sopotu, zamienię na większy pokój, lub pokój z kuchnią. Wiadomość: tel. 338-35. 6117-G

POZNAŃ (centrum) — duży pokój, wspólna kuchnia (wygody), zamienię na 1—2 pokoje (wygody) — trójmiasto. Oferty „6115" Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk. 6115-G

ZAMIENIĘ domek z ogródkiem (2 pokoje z kuchnią) — Gdańsk - Olszynka, ulica Szarotki 2, na podobne, lub mniejsze. Od godz. 16-ej. 6116-G

ZAMIENIĘ domek jednorodzinny, 2-pokojowy, z ogrodem owocowym (możność chowania inwentarza) — na mieszkanie 2, lub 3-pokojowe w Gdańsku, lub Wrzeszczu, Gdańsk - Siedlce. Nowe Ujeścisko, ul. Siedlicka 13. 6111-G

ZAMIENIĘ mieszkanie: 3 pokoje z kuchnią i wygodami — w Jeleniej Górze, na 2 pokoje z kuchnią w trójmieście. Wiadomość: — Gdańsk - Brzeźno, ul. Korzeniowskiego 17, Smolarek. 6109-G

PRACUJĄCA poszukuje pokoju (trójmiasto — Tczew). Warunki obojętne. Oferty pod „6110" Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk. 6110-G

INŻYNIER poszukuje pokoju w Gdyni. Zwróce koszty remontu. Oferty pod „6098" Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk. 6098-G

ZAMIENIĘ pokój kuchnią, wygody — we Wrzeszczu, na większe, względnie podobne w Gdyni, lub Orłowie. — Wrzeszcz, Traugutta 80/8. 6089-G

ZAMIENIĘ 2 duże pokoje z kuchnią (komfort) — Grudziądz, Słowackiego 17/5, na 2 pokoje z kuchnią, lub trzy pokoje mniejsze w Gdańsku -Wrzeszczu, Oliwie, Sopocie. Bliższe informacje: Gdańsk, Kartuska 28/4. 6090-G

ZAMIENIĘ pokój w Toruniu, na pokój na Wybrzeżu. Zwróce koszty przeprowadzki. Oferty „6099" Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk. 6099-G

ZAMIENIĘ mieszkanie 5-pokojowe, komfortowe we Wrzeszczu na mniejsze. Oferty pod „Ogród" Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk. 6102-G

ZAMIENIĘ komfortowe 2 pokoje kuchnią, wygody, samodzielne — na 3-pokojowe mieszkanie, podobne Gdynia. Tel. 46-75. 2502-P

ZAMIENIĘ 3 pokoje z wygodami, samodzielne, dolny Sopot, śródmieście na takież Sopot górny. Warunki do omówienia. Zgłoszenia godz. 19—21, tel. 518-25. 2510-P

PRACA

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Gdynia, Starowiejska 25 („Samodziały"). 2501-P

ZGUBY

SKRADZIONO legitymację kolejową nr 015895, wydaną przez DOKP Gdańsk, Cieśla Janina, Cisowa - Pustki nr 7. 2526-P

SKRADZIONO torebkę damską z dokumentami (w pociągu na linii Warszawa — Gdynia). Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Cieśla Janina, Gdynia - Cisowa. Pustki 7. 2527-P

ZAGUBIONO przepustkę tymczasową wydaną przez Stocznię im. Komuny Paryskiej, Gdynia, na nazwisko Marek Stefan s-s Swarożyc. 2529-P

ZGUBIONO dokumenty, przepustkę, nazwisko Bemowski Józef, Skorzewo, pow. Kartuzy. 2530-P

ZGUBIONO legitymację — szkolną nr 516 wydaną przez Akademię Medyczną w Gdańsku, Zając Eugenia. 2531-P

ZGUBIONO książeczkę żeglarską na nazwisko Król Kazimierz, Gdynia, Mariacka 2. Zwrot za wynagrodzeniem. 2522-P

ZGUBIONO w pociągu na trasie Gdynia — Kościerzyna — Bydgoszcz, torebkę wraz z wszystkimi dokumentami na nazwisko Bieszk Gertruda, Kokoszki, p-ta Firoga. 2523-P

ZAGUBIONO przydział mieszkaniowy wydany — Wydział Kwaterunkowy Gdynia, Przyborowski Jan. Czołgistów 50/67. 2524-P

ZATONĘŁA przepustka portowa nr 6559 na nazwisko Szczęśniak Tadeusz, Gdynia, Wolności 21. 2520-P

ZGUBIONO dowód tymczasowy. Buiko Czesław — Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Traugutta 5/31. 6129-G

ZGUBIONO karte meldunkową, na nazwisko Szamocka Ludwika, Gdynia, ul. Komuny Paryskiej 112. 6125-G

ZGUBIONO karte meldunkową — na nazwisko Połom Jadwiga, Gdańsk - Wrzeszcz, Brzozowa 13 a/5. 6121-G

ZGUBIONO pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty na nazwisko Jakubowski Tadeusz, Gdańsk - Pieniewo, ul. Przełom 18. 6119-G

DNIA 27 sierpnia zgubiono w Sopocie na plaży, lub ul. Rokossowskiego — Bieruta — zegarek damski. Zwrot za wynagrodzeniem. Gdańsk, Lipowa 21/1. 6112-G

ZGUBIONO kartę zameldowania, prawo jazdy kl. III a, zaświadczenie II rejestracji wojskowej, świadectwo szkolne. Mądrzak Edward, — Wrzeszcz, Sienkiewicza 5/6. 6113-G

SKRADZIONO kartę meldunkową, legitymację Związku Zawodowego — na nazwisko Kędziorek Zenobiusz. — Gdańsk, ul. Lastadia 41. 6107-G

ZGUBIONO karte meldunkową, pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty. Jerzy Żbikowski. Gdynia — Targowa 27 m. 9. 6123-G

ZGUBIONO kartę meldunkową, przepustkę (Bydgoskie Zjedn. Robót Lądowo-Inżynier.), zaświadczenie I i II rejestracji wojskowej. Dylewski Wiesław, Pruszcz Gdański. 6100-G

ZGUBIONO kartę meldunkową, odcinek zdania ankiety na dowód osobisty. Złotnik Aleksandra, Gdańsk, Ogarna 8. 6101-G

NAUKA

CRS „Samopomoc Chłopska" jeszcze przyjmuje zapisy na kursy księgowości I-go i II-go stopnia. Sekretariat kursów: Gdynia, Abrahama 8, tel. 46-94, Gdańsk, Grunwaldzka 76/78, tel. 418-18. 1666-K

RÓŻNE

ZGINĄŁ pies owczarek długowłosy (w kagańcu), czarny, podpalany. Proszę o powiadomienie za nagrodą: Oliwa, Majkowskiego 4 — 8. 6127-G

Biuro Wojewódzkie — Centrali Rybnej
w Gdyni, ulica Hryniewickiego 17,
ZAKUPI DWIE POMPY
dwu lub trzystopniowe o wydajności od 350 do 500 litrów na minutę, ciśnieniu słupa wody od 35 do 40 m. średnicy wlotu i wylotu od dwóch do trzech cali.
Zgłoszenia kierować na telefon 25-69, Gdynia, w godzinach od 7-mej do 15-tej. 1654-K

Szczęście sprzyja graczom
w Kolekturze Polskiego Monopolu Loteryjnego
GDAŃSK - WRZESZCZ — Grunwaldzka 107
w Powszechnym Domu Towarowym
gdzie w sierpniu padła wygrana
20.000 zł. na Nr. 66066
i wiele innych wygranych 1641-Kl

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk. Zam. 2711 — W-4-1237